

## RACHUNEK SUMIENIA MAŁŻONKÓW

**Nasze podobieństwo do Boga to wolna wola, rozumność, dusza nieśmiertelna, zdolność do miłości ofiarnej, zdolność do kreowania nowego życia**

1. Czy nie zatracam świadomości, **że jestem odpowiedzialny za zbawienie swojego współmałżonka i posiadanych dzieci?**
2. Czy zabieganie o dobra materialne nie przystają mi troski o poziom więzi z Jezusem?
3. Czy nie poddaję się swojemu egoizmowi, nie noszę w sobie uczucia, że najważniejsze jest to, co ja chcę?
4. Czy nie jestem rozdrażniony, gdy żona/mąż i dzieci coś chcą ode mnie?
5. Czy nie przedkładam własnej wygody nad zatroskanie o dobro najbliższych?
6. Czy nie poświęcam za dużo czasu na pracę i własne zainteresowania, zaniedbując najbliższych?

**Bóg stworzył małżeństwo w różnorodności płci. Daje to możliwość pięknego uzupełniania się. Często jednak wywołuje różne napięcia i nieporozumienia.**

1. Czy staram się zrozumieć, na czym polega różnica psychiczna między kobietą a mężczyzną?
2. Czy nie lekceważę oczekiwań współmałżonka, wynikających z bycia osobą odmiennej płci?
3. Czy jako mąż dbam o dobry stan psychiczny żony wyznając jej miłość, mówiąc komplementy, będąc czułym i delikatnym, starając się zrozumieć jej reakcję, nie lekceważąc czynionych przez nią uwag, mówienia, że coś jest dla niej ważne?
4. Czy jako żona dbam o dobry stan psychiczny męża doceniając jego pracę, chwalać go za trud, poświęcenie, ofiarność, przygotowując mu ulubione potrawy, dbając o jego garderobę?
5. Czy nie poświęcam zbyt małej ilości czasu na pogłębianie jedności przez rozmowy, wspólne wyjścia, miłe chwile razem spędzane?
6. Czy traktujemy się z szacunkiem, wyrozumiałością, cierpliwością?

7. Czy dziękujemy Bogu za współmałżonka, za to że jesteśmy tak bardzo różni?
8. Czy w podejmowaniu współżycia małżeńskiego nie dominuje w nas egoistyczne pragnienie zaspokojenia swoich żądz?
9. Czy odrzucamy wszelkie grzeszne praktyki antykoncepcyjne, takie jak: stosunek przerywany, prezerwatywa, pigułki, spirale, ubezwładnianie?
10. Czy nie lekceważymy danych przez Boga właściwości cyku miesięcznego kobiety?
11. Czy nie ukrywamy grzechów przeciw czystości małżeńskiej w czasie spowiedzi?
12. Czy nie popełniamy grzechu oglądania pornografii?
13. Czy nie stosujemy samogwałtu?
14. Czy wkładamy dużo zaangażowania w delikatność i czułość we wzajemnych relacjach intymnych?
15. Czy z całą stanowczością odrzucamy zło aborcji?
16. Czy jako rodzice dorosłych dzieci nie wyrażamy zgody na wspólne zamieszkiwanie bez ślubu z „partnerem/partnerką”?

**„Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” Rdz 2,24**

1. Czy mam świadomość, że największą wartością w moim życiu, ze względu na Boga, jest moje małżeństwo?
2. Czy zbyt szybko nie podejmujemy decyzji wyboru różnych zajęć, aktywności, stanowisk, nie licząc się z dobrem małżeństwa?
3. Czy bierzemy pod uwagę, że długa rozłąka z powodu delegacji, pracy a granica mocno naraża małżeństwo na liczne niebezpieczeństwa?
4. Czy małżonek jest dla mnie najważniejszą osobą ze wszystkich ludzi?
5. Czy nie są dla mnie ważniejsi rodzice lub dzieci?
6. Czy jestem pewny, że odciąłem się od wpływu rodziców na moje życie małżeńskie?
7. Czy mam odwagę bronić mojego współmałżonka przed moimi rodzicami, jeśli podejmują krytykę?
8. Czy jestem lojalny wobec współmałżonka i nie zwierzam się z sekretów małżeńskich rodzicom?

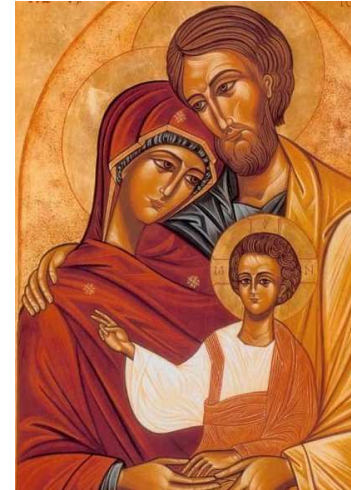
9. Czy okazuję należyty szacunek dla moich rodziców i teściów?
  10. Czy nie krytykuję teściów, poniżam, raniąc współmałżonka i dając zły przykład dzieciom?
- „A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył człowiek nie rozdziela”. Mt 19,6**

1. Czy angażujemy właściwą ilość czasu we wzmacnianie naszej jedności małżeńskiej?
2. Czy mocno pracujemy nad jakością atmosfery w domu, zawsze zwracając się do siebie w słowach pełnych czułości i delikatności?
3. Czy nasze dzieci czują się bezpiecznie z nami, nie są obciążane awanturami, kłótniami, obrażaniem się na siebie?
4. Czy mam świadomość, że nawet najlepsze gadzety elektroniczne, markowe ubrania i wiele zajęć poza lekcyjnych nie zastąpią dzieciom czynnika najważniejszego jakim jest nasza miłość małżeńska?
5. Czy nie otwieram się na myśl o rozwodzie?
6. Czy nie straszę współmałżonka rozwodem?
7. Czy nie podpowiadam rozwodu innym osobom?
8. Czy nie zaniedbujemy praktyki gorliwej modlitwy za współmałżonka?

**„Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu (...), Mężowie miłujcie żony” Ef 5**

1. Czy jesteśmy świadomi, że miłość ślubowana w czasie przyjmowania sakramentu małżeństwa musi się objawiać i urzeczywistniać przez postawę wzajemnej służby?
2. Czy jako różna rozumiem, że natura mężczyzny predysponuje go do zapewnienia poczucia bezpieczeństwa, a więc powinnam się z wdzięcznością oddawać mu w opiekę, aby mógł on wypełnić swoje powołanie?
4. Czy nie ulegam pokusie zrobienia wszystkiego za męża, myśląc, że zrobię to lepiej, nie dając mu możliwości rozwoju jego męskości?
5. Czy jako mąż nie oczekują od żony naiwnego posłuszeństwa, błędnie myśląc, że takie znaczenia ma tekst św. Pawła?

**„Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. W owym dniu - w rocznica Pana, odpowiem na pragnienia niebios, a one odpowiedzą na pragnienia ziemi.”** Oz2, 22-23



**„Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”**

(J 6, 53)

**Czy wiecie, że?** występujący o rozwód przed sądem małżonek musi dać ANTYŚWIADECTWO miłości, gdyż żeby uzyskać rozwód musi przekonać sąd, że nie kocha swojego współmałżonka? Nawet jeśli kocha, to żeby uzyskać rozwód musi skłamać mówiąc, że nie kocha. Katolicy, nie doradzajcie i nie usprawiedliwiajcie rozwodów cywilnych, bo rozwód cywilny sakramentalnych małżonków to wielkie ZGORSZENIE zarażające inne małżeństwa!

<https://sychar.org>

**Przeczytaj i podaj dalej**

6. Czy nie mam poczucia wyższości nad żoną z racji mojej męskiej natury?

7. Czy jako mąż rozumiem, że moim zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa żonie i dzieciom?

8. Czy dostrzegam, że z tego porównania miłości męża do żony z miłością Jezusa do Kościoła wypływa przesłanie, że jako mąż jestem duchowym liderem rodziny, jestem odpowiedzialny za życie religijne w domu, za zbawienie swoich najbliższych?

9. Czy nie zapominam, że tak wzniosłego ideału miłości małżeńskiej nie jestem w stanie osiągnąć o własnych siłach, zaniedbując współpracę z Jezusem?

**„We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołóżników osądzi Bóg.”** Hbr 13,4

1. Czy nie doprowadzam do profanacji naszego związku, lekceważąc przykazania, odrzucając naukę Kościoła, zaniedbując praktyki religijne?

2. Czy mój współmałżonek czuje się kochany przeze mnie?

3. Czy nie osłabiam wierności w małżeństwie, wchodząc zbyt bliskie relacje emocjonalne z osobami płci przeciwnej?

4. Czy nie łamię wierności, spędzając zbyt dużą ilość wolnego czasu z innymi osobami?

5. Czy nie poddam się myślą o zdradzie, nie ulegam pokusie ciekawości, jak by mogło być w łóżku z inną osobą?

6. Czy nie łamię przysięgi w zakresie uczciwości, ukrywając dochody i wydatki?

7. Czy w skrytości nie kupuję rzeczy dla siebie, nie ustalając tego ze współmałżonkiem?

8. Czy mam świadomość, że nawet najpoważniejszy grzech w postaci zdrady, odejścia, wejścia w inny związek, nie zwalnia mnie z obowiązku wierności przysiędze?

9. Czy bezwarunkowo wybaczam krzywdy czynione przez męża/żonę, ciągle go/ją kochając?

10. Czy nie przystępuję do Komunii Świętej mając w sercu brak wybaczenia?

11. Czy przepraszam i wynagradzam za wyrządzone przeze mnie krzywdy?

12. Czy nie staniemy się zgorszeniem dla dzieci, łamiąc przysięgę, trwając w niewybaczeniu, zaniedbując wysiłek wkładany w budowanie świętości związku?

„Cali Twoi, Maryjo!” Mieczysław Guzewicz

**Wierność Bogu jest mocnym stanem na gruncie Chrystusowej Ewangelii**, przyznawaniem się do Jezusa w każdej sytuacji. Człowiek wierny Jezusowi, zanim cokolwiek uczyni, zadaje sobie pytanie: co w takiej sytuacji uczyniłby Chrystus? (...) Bóg bowiem powiedział: **nie porzucę cię ani cię nie opuszczę** (Hbr 13, 5). On swoich wiernych nigdy nie opuszcza, chociaż wydaje nam się, że czasami jesteśmy sami. Potrafimy nawet żalić się z tego powodu i mówić: dlaczego nie było Cię wtedy Boże przy mnie, kiedy Cię najbardziej potrzebowałem? (...). Śniło mu się, że szedł po plaży z Jezusem. Spacerowali sobie i rozmawiali o nurtujących człowieka sprawach. W pewnym momencie człowiek obejrzał się za siebie i zobaczył, że ślady jakie obaj pozostawiali na piasku raz były podwójne, raz pojedyncze. Człowiek więc zwrócił się z głosem pełnym gorzkości do Jezusa: "Panie - dlaczego kiedy ja potrzebowałem najbardziej Twojej pomocy, to Ciebie nie było przy mnie?". Jezus spojrzał na człowieka z uśmiechem na twarzy i odpowiedział mu: **"Kiedy Tobie wydawało się, że jesteś zupełnie sam, widziałeś na piasku tylko pojedyncze ślady. Ale to były moje ślady, bo ja Ciebie wtedy niosłem w ramionach"**. Bóg w trudnych momentach naszego życia nie tylko jest przy nas, ale nawet nosi nas na Swoich ramionach, bo inaczej chyba byśmy zginęli. Daj Dobry Boże, byśmy zawsze o tym pamiętali.

(www.wsm.archibial ) Adam E. Szczepanowski

**Kontakt:** cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

FB: **Cichy Przyjaciel-Kielce**

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu